

Sygn. akt I ACa 218/13

I ACz 342/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Fijałkowska /spr./
Sędziowie:	SA Małgorzata Gulczyńska SA Bogdan Wysocki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. T. (1) i E. T.**

przeciwko **M. T. i J. T. (2)**

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

oraz zażalenia pozwanej J. T. (2)

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt XII C 1727/11

1. oddala apelację powodów;
2. oddala zażalenie pozwanej;
3. zasądza od powodów na rzecz pozwanej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
4. przyznaje adwokatowi W. W. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 3.321 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom w postępowaniu apelacyjnym.

M. Gulczyńska E. Fijałkowska B. Wysocki

Sygn. akt: I ACa 218/13

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 17 czerwca 2011 r., po ostatecznym jego sprecyzowaniu **powodowie E. T. i J. T. (1)** domagali się zobowiązania **pozwanych M. T. i J. T. (2)** do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny z powrotem na darczyńców, w zakresie darowizny, która została dokonana umową darowizny zawartą w dniu 19 września 2005 r. przed Notariuszem L. C., rep A nr(...) w Kancelarii Notarialnej w G..

Pozwana J. T. (2) wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwany J. T. (3) uznał powództwo podnosząc, że jest gotowy przenieść na powodów swoją część darowanego mieszkania oraz garażu.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 4 października 2012 r. oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwotę 900 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałej części nie obciążył powodów kosztami procesu. (pkt 2), przyznał pełnomocnikowi powodów ustanowionemu przez Sąd – adwokatowi W. W. koszty nieopłaconej pomocy prawnej w kwocie 4.428 zł, przy czym kwotę tę nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa (pkt 3).**

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i wnioski.

W dniu 19 września 2005 r. w G. przed Notariuszem L. C. doszło do zawarcia umowy darowizny, w oparciu o którą powodowie E. T. i J. T. (1) darowali pozwanym M. T. (synowi) i jego żonie J. T. (2) do ich majątku wspólnego prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. w budynku nr (...) przy ul. (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) części w nieruchomości wspólnej oraz udział wynoszący 1/72 części w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) i prawie własności kompleksu garażowego składającego się z 72 garaży, wraz z uprawnieniem do korzystania na zasadzie wyłączności z garażu nr (...). Jednocześnie pozwani ustanowili na rzecz powodów prawo bezpłatnego i dożywotniego użytkowania obu przedmiotów darowizny. W § 8 umowy obdarowani zobowiązali się m.in. do ponoszenia wydatków związanych z utrzymaniem lokalu w należytym stanie.

Powodowie dokonali darowizny lokalu na rzecz syna M. i jego żony J., bowiem spośród trójki synów, obdarowany najlepiej rokował zapewnienie powodom oparcia w podeszłym wieku. W chwili dokonywania darowizny powódka była na rencie (od 1993 r.), natomiast powód na emeryturze. Dodatkowo powodowie prowadzili działalność gospodarczą, która do 2010 r. przynosiła dochody. W związku z prowadzoną przez powodów działalnością powstało zadłużenie w kwocie ok. 40.000 zł w podatku od towarów i usług, które powodowie spłacali w ratach do sierpnia br. Powódka od 1998 r. choruje na astmę, natomiast pozwany na cukrzycę, dusznicę bolesną oraz nadciśnienie tętnicze. W 2004 r. pozwany przeszedł zabieg angioplastyki tętnic wieńcowych (...). Powodowie bardzo często pomagali synowi J. T. (3) w opiece nad synem po jego urodzeniu.

Pozwani mieszkali w P., na os. (...) w lokalu zakupionym ze środków pochodzących m.in. z kredytu hipotecznego. Ze związku małżonków T. urodził się w (...) syn S.. Do początku 2008 r. kontakty powodów oraz pozwanych były bardzo dobre i niezaburzone.

Na skutek problemów alkoholowych M. T., w pierwszej połowie 2008 r. pozwana wyprowadziła się wraz z synem S. ze wspólnego mieszkania na os. (...). Pozwana informowała teściów o problemach alkoholowych ich syna, jednakże powodowie nie chcieli się wtrącać w prywatne życie małżonków.

Po wyprowadzce pozwanej od męża, jej relacje z powodami układały się poprawnie. Pozwana nie ograniczała również w żaden sposób kontaktów powodów z wnukiem, które odbywały się najczęściej przy okazji wizyt M. T. u rodziców. W związku z tym, że pozwany nie uiszczał opłat eksploatacyjnych za mieszkanie w P., pozwana w liście zwróciła się

do powodów o pomoc w przekonaniu syna do terminowego uiszczania opłat za lokal oraz telefon, które formalnie obciążały również pozwaną jako współwłaściciela lokalu.

Latem 2009 r. powodowie zwrócili się do pozwanej o powrotne przeniesienie na ich rzecz darowanego mieszkania w G., ta jednakże odmówiła z uwagi na problemy finansowe.

Wyrokiem wydanym w dniu 24 września 2009 r. Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu ustanowił z dniem 1 marca 2008 r. rozdzielną majątkową między pozwanymi.

21 maja 2010 r. pozwany M. T. został zatrzymany przez policję za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu oraz posiadanie środków odurzających. W czasie zatrzymania z pozwanym przebywał syn S.. W godzinach wieczornych pozwana otrzymała informację z policji o konieczności odebrania syna z komisariatu. Dziecko było przestraszone i głodne. Od tego zdarzenia kontakty pozwanego z synem odbywają się wyłącznie w obecności matki dziecka, u niej w domu, gdyż pozwana zaczęła obawiać się o bezpieczeństwo syna.

Od daty zatrzymania pozwanego do września 2010 r. powodowie nie mieli kontaktu z wnukiem. Od września 2010 r. kontakty powodów z wnukiem odbywały się u pozwanej, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. W maju 2011 r. pozwana nie wyraziła zgody na wyjazd syna S. z pozwanym oraz powodami na jubileusz z okazji pięćdziesiątych urodzin ojca chrzestnego dziecka. Latem 2011 r. powodowie wystąpili do sądu rodzinnego z wnioskiem o uregulowanie kontaktów z wnukiem S.. Na drugim terminie rozprawy pozwana oraz powodowie zawarli ugodę, w oparciu o którą pozwana ma przywozić wnuka do powodów, do G. co 6 tygodni.

Pozwany M. T. ma dziecko z drugiego związku, które cierpi na porażenie mózgowe i z tego względu wymaga intensywnej opieki i rehabilitacji.

W maju 2011 r. u powoda J. T. (1) zdiagnozowano czerniak. O chorobie pozwana dowiedziała się ze sprawy o uregulowanie kontaktów dziadków z małoletnim S.. Po wyjściu ze szpitala pozwany nie odebrał ojca, bowiem był z dzieckiem na badaniu słuchu w W..

Pozwani nie uiszczali jakichkolwiek opłat eksploatacyjnych związanych z lokalem będącym przedmiotem umowy darowizny, nie przekazywali również na rzecz powodów jakichkolwiek kwot na remont lokalu. Nigdy między stronami nie było takowych ustaleń, aby pozwani mieli uiszczać jakiegokolwiek opłaty związane z darowanym mieszkaniem. Pozwani nie dawali powodom żadnych kwot na leczenie, czy też spłatę zobowiązań z tytułu podatku od towarów i usług. Pozwany jednokrotnie przekazał powodom kwotę 100 zł na naprawę samochodu. Powodowie nie zwracali się do pozwanych o pomoc finansową, czy też o pomoc w dowożeniu do lekarzy. Powodowie nie mają zaległości płatniczych w opłatach za mieszkanie, nie brakuje im również pieniędzy na zakup żywności.

Wiosną 2011 r. pozwana wystąpiła do Sądu z wnioskiem o podział majątku wspólnego, w skład którego wchodzi m.in. lokal objęty niniejszym postępowaniem. Aktualnie przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczy się postępowanie o rozwiązanie małżeństwa pozwanych.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozwani nie dopuścili się rażącej niewdzięczności względem darczyńców (art. 898 § 1 k.c.), przy czym jeżeli chodzi o pozwaną J. T. (2), to nie można nawet zasadnie powoływać się na jej niewdzięczność względem teściów.

Analizując postawę pozwanej Sąd nie dopatrywał się, aby pozwana opuściła powodów w chorobie. Powodowie nie wykazali, że na skutek posiadanych schorzeń, ich stan zdrowia wymaga stałej pomocy osób najbliższych, w tym zaangażowania pozwanej. Poza tym na podstawie twierdzeń powodów i zeznań powódki nie można było jednoznacznie ustalić, jakiego rodzaju pomocy oczekivaliby od pozwanej, skoro nawet o taką pomoc się nie zwracali, a przede wszystkim, w jaki sposób nowotwór wykryty u pozwanego powinien, zdaniem powodów, wpłynąć na wypełnienie przez pozwaną obowiązku wdzięczności. Nadto powodowie aktualnie mają kontakt z wnukiem, to tym samym będą

oni mieli kontakt z pozwaną, która jak wynika z jej twierdzeń, gotowa jest udzielić im pomocy, jeżeli tylko o taką pomoc się do niej zwróca.

Nie można także potraktować jako rażącej niewdzięczności faktu, że pozwana nie pomagała finansowo powodom. Pozwana bowiem po wyprowadzeniu się od pozwanego była zmuszona samodzielnie opiekować się małym dzieckiem, a nadto utrzymać siebie i syna oraz spłacać zobowiązania, które obciążały również pozwanego. Powodowie natomiast nie znajdowali się w niedostatku, jak i nie zwracali się do pozwanej o taką pomoc.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również znamion rażącej niewdzięczności w zachowaniu pozwanego, chociaż w tym względzie ocena jego zachowania w stosunku do rodziców (osób najbliższych) musi być bardziej restrykcyjna. Nie było sporne, że pozwany nie interesował się rodzicami w takim stopniu, w jakim w zwyczajnych relacjach rodzinnych winno interesować się dziecko. Należy jednak mieć na uwadze sytuację, w której znalazł się po rozpadzie związku z pozwaną. Urodziło się mu z drugiego związku dziecko dotknięte niepełnosprawnością (porażeniem mózgowym), które wymaga stałej opieki oraz rehabilitacji. W związku z tym pozwany cały swój czas poza pracą wykorzystuje na opiekę nad dzieckiem. Nie sposób jednak przyjąć, że pozwany w ogóle nie interesuje się swoimi rodzicami, skoro powódka przyznała, że odwiedził on ojca w szpitalu. W zakresie pomocy finansowej powodowie, podobnie jak w przypadku pozwanej, nie zwracali się do syna o taką pomoc - prawdopodobne jest, że znali oni jego złą sytuację materialną, która spowodowała brak regulowania opłat za mieszkanie na os. (...) w P., czy też telefon. Poza tym powodowie nie znajdowali się w niedostatku, a biorąc pod uwagę liczne wydatki ponoszone przez pozwanego w związku z niepełnosprawnością jego dziecka, brak udzielenia pomocy finansowej rodzicom nie może zostać potraktowany jako rażąca niewdzięczność obdarowanego. Nadto poza pozwanym powodowie mają jeszcze dwójkę synów, którzy w sytuacjach kryzysowych mogą pomóc rodzicom.

Sąd Okręgowy wydając rozstrzygnięcie miał również na uwadze fakt, że pozwany M. T. uznał powództwo.

Zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c., Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, zachowania M. T. w stosunku do rodziców nie stanowiły o jego rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny. Pozwany oparł uznanie powództwa na następujących podstawach faktycznych: obojętności wobec sytuacji zdrowotnej rodziców, mimo, że nie było to celowe z jego strony, a wynikało z faktu, że skoncentrował się na walce z żoną oraz na drugim synu; oraz obojętności na ich problemy finansowe. W tej sytuacji Sąd ocenił, że uznanie powództwa przez pozwanego jest sprzeczne z prawem (brak jest podstaw materialnoprawnych do zobowiązania pozwanego do przeniesienia udziału w nieruchomości na rzecz powodów) i z tego powodu nie był związany oświadczeniem pozwanego o uznaniu powództwa. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby pozwany dobrowolnie przeniósł na rodziców posiadany udział w nieruchomości lokalowej.

Mając na względzie powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy oddalił powództwo. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. obciążając nimi powodów w części, jako stronę przegrywającą proces. Za zasądzeniem na rzecz pozwanej tylko części kosztów zastępstwa procesowego przemawiała sytuacja majątkowa powodów, ich stan zdrowia (szczególnie zdiagnozowany u powoda nowotwór, co powoduje konieczność ponoszenia kosztów leczenia, które ponosić muszą sami powodowie, gdyż nikt im w tym zakresie nie pomaga), a przede wszystkim fakt, że pozwana otrzymała od powodów istotny składnik majątkowy (połowę udziału we własności nieruchomości), który na skutek przegrania przez powodów niniejszego postępowania nadal pozostanie w jej majątku. Powodowie jednak są w stanie uiścić kwotę 900 zł, gdyż wytaczając powództwo powinni liczyć się z możliwością jego bezzasadności i w konsekwencji koniecznością poniesienia kosztów procesu.

Sąd przyznał pełnomocnikowi powodów od Skarbu Państwa koszty pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu, które nie zostały opłacone nawet w części.

***Pozwana J. T. (2) złożyła zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania zawarte w wyroku, a dotyczące zasądzenia od powodów na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego i to powyżej zasądzonej kwoty.*** Pozwana zarzucała orzeczeniu naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez

błędne jego zastosowanie mimo braku przesłanki w tym przepisie sformułowanej oraz nieuwzględnienie sytuacji życiowej, w tym materialnej pozwanej. Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.690 zł oraz o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Powodowie wniesli o oddalenie zażalenia.

**Apelację od wyroku wniesli powodowie, zaskarżyli go w całości.** Powodowie zarzucali rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że postępowanie pozwanego M. T. oraz pozwanej J. T. (2), polegające na: niewypełnianiu podstawowych obowiązków określonych w umowie darowizny od momentu jej zawarcia do dnia wytoczenia powództwa (ponoszenie kosztów związanych z utrzymaniem lokalu); niewypełnianiu podstawowych obowiązków wynikających ze stosunków rodzinnych oraz ze stosunku „wdzięczności” (utrzymywanie kontaktu, pytanie o potrzeby, udzielanie pomocy, ułatwianie kontaktu z wnukiem (od 2008 r.), nie wypełniało znamion „rażącej niewdzięczności”, a tym samym nie mogło stanowić skutecznie podstawy do odwołania darowizny przez powodów,
- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji spowodowało dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym,
- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 213 § 2 k.p.c. przez stwierdzenie, że uznanie powództwa przez pozwanego jest sprzeczne z prawem ze względu na brak podstaw materialnoprawnych.

Wskazując na te zarzuty powodowie wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu celem ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz adwokata W. W. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego świadczonego z urzędu w zakresie postępowania apelacyjnego, które to koszty nie zostały pokryte nawet w części.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji powodów Sąd odwoławczy uznał, że nie zasługiwała ona na uwzględnienie. **Sąd Apelacyjny** za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wprowadzone wnioski, a w odniesieniu do zarzutów apelacyjnych **zważył, co następuje.**

Uprawnienie do odwołania darowizny jest uzależnione od dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Przepis art. 898 § 1 k.c. nie definiuje pojęcia „rażąca niewdzięczność”, uzasadniającą odwołanie darowizny. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. W świetle wypracowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy, czy szkody majątkowej.

Zgodnie z brzmieniem art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Sąd I instancji nie rozważał czy oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone we wskazanym terminie. Jak wynika jednak z ustaleń powodowie nie złożyli oświadczenia przed wytoczeniem powództwa. Dopiero w pozwie z dnia 17 czerwca 2011 r. powołują się na

okoliczności, fakty, które ich zdaniem noszą znamiona rażącej niewdzięczności. Te zachowania to odejście pozwanej przed trzema laty od męża, rozbitcie rodziny i zabranie dziecka oraz utrudnianie powodowi kontaktów z wnukiem oraz „niewywiązywanie się z żadnych świadczeń związanych z dziedziczeniem”. Ponieważ oświadczenie odwołujące darowiznę powinno być skierowane do obdarowanego i wywołuje ono skutek z chwilą jego dojścia do niego w taki sposób, żeby mógł on zapoznać się z jego treścią, to w tej sytuacji przyjęć należy, że oświadczenie zostało złożone pozwanej w dniu 2 grudnia 2011r. a pozwanemu w dniu 7 grudnia 2011r. (k.62, 63 odbiory odpisu pozwu). A zatem skoro powodowie o wypadkach nagannego zachowania pozwanych wiedzieli już przeszło trzy lata przed złożeniem oświadczenia to uznać należy, że uprawnienie do odwołania darowizny wygasło

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że nie było podstaw aby pozwanym przypisać rażącą niewdzięczność i to zarówno w świetle treści oświadczenia zawartego w pozwie, jak i zarzutów formułowanych w toku postępowania przed Sądem I instancji.

W odniesieniu do oceny zgromadzonego materiału dowodowego stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny dowodów. Ich analiza, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie może być w tej sytuacji mowy o naruszeniu przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby apelujący wykazali uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 314/05, LEX nr 172176). Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez apelujących stanu faktycznego, ustalonego przez nich na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 387/04, LEX nr 177263). Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r. w sprawie IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Wymaga przy tym podkreślenia, że zarzuty apelacji w omawianym przedmiocie sprowadzają się w istocie do stwierdzenia, że Sąd I instancji w sposób niewyczerpujący uargumentował przyznanie wiary tylko pewnym zeznaniom i do wskazania, że w sprawie widać zdecydowaną tendencję do pozytywnej oceny zeznań świadczących na korzyść pozwanej. Powodowie nie wskazali na podstawie jakiego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań których ze świadków można byłoby przyjąć, że pozwani dopuścili się względem nich rażącej niewdzięczności. Uzasadnienie wniesionej przez powodów apelacji nie wykazuje sprzeczności w ocenie materiału dowodowego, która mogłaby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Również w ocenie Sądu odwoławczego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób dopatrzeć się w zachowaniu pozwanej rażącej niewdzięczności wobec apelujących. Nie można bowiem uznać, że opuściła ona pozwanych w chorobie. Powodowie, co nie było sporne w sprawie, od bardzo wielu lat cierpią na tzw. choroby cywilizacyjne takie jak cukrzyca, astma, nadciśnienie tętnicze, które - przy aktualnym poziomie wiedzy medycznej - poddają się skutecznemu leczeniu i nie uniemożliwiają normalnego funkcjonowania, a przede wszystkim nie powodują one, że chory wymaga stałej, codziennej opieki. Powodowie nie wykazali, że na skutek posiadanych schorzeń ich stan zdrowia wymaga stałej pomocy osób najbliższych, w tym osobistego zaangażowania pozwanej. Nawet nie zwracali się do niej z prośbą o pomoc w tej kwestii. Dodać należy, że powodowie w czasie, gdy relacje pozwanej z powodami układały się prawidłowo, nie oczekiwali od pozwanych żadnej pomocy. Stąd też nie sposób zarzucić pozwanym, a zwłaszcza pozwanej, że dopuścili się jakichś zaniedbań, zwłaszcza wobec braku jakiegokolwiek sygnału, ze strony powodów. Także w apelacji powodowie nie wskazali jakiego rodzaju pomocy oczekiwaliby od pozwanej, nie wyjaśnili w jaki sposób pozwana powinna wypełnić obowiązek wdzięczności. Oczywiście jest, że wzajemne kontakty uległy ochłodzeniu, ale spowodowane to zostało pogłębiającym się konfliktem pomiędzy pozwanymi małżonkami. Pozwana zmuszona została do odejścia od męża na skutek jego nagannej postawy. Czując się niekomfortowo w relacjach z teściami próbowała te kontakty ograniczyć do niezbędnego minimum. W ocenie Sądu, w takiej sytuacji, nie może być

mowy o rażącej niewdzięczności osoby obdarowanej tylko z tego powodu, że nie interesuje się ona bieżącym zdrowiem darczyńcy, czy też sama nie wychodzi z inicjatywą pomocy.

Apelujący nie wykazali również, żeby pozwana utrudniała im kontakty z wnukiem. W sprawie bezsporne było, że do maja 2010 r. kontakty powodów z wnukiem S. były nieograniczone i odbywały się najczęściej przy okazji wizyt pozwanego u rodziców. Sytuacja ta zmieniła się od momentu zatrzymania pozwanego wraz z synem przez policję. To utrata zaufania do pozwanego była przyczyną decyzji by kontakty powodów z wnukiem odbywały się w miejscu zamieszkania dziecka. Nie jest zatem tak, że pozwana ze złośliwości, czy też chęci dokuczenia powodom chciała uregulowania miejsca kontaktów w P.. Kierowała się ona dobrem syna nie chcąc, aby miał on kontakt z ojcem, który wykazał się brakiem odpowiedzialności. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, gdyby pozwana rzeczywiście sprzeciwiała się kontaktom powodów z wnukiem, to do spotkań nie dochodziłoby w ogóle, a przede wszystkim nie wyraziłaby ona zgody na zawarcie ugody w sprawie o uregulowanie tych kontaktów. Aktualnie powodowie mają ustalone kontakty z wnukiem, co 6 tygodni w miejscu ich zamieszkania i nie wskazywali oni, że pozwana tych kontaktów nie realizuje.

Nie jest rażącą niewdzięcznością fakt, że pozwana nie pomagała finansowo powodom. Po rozstaniu się z mężem pozwana zajęta była opieką nad synem oraz pracą. Samodzielnie musiała zapewnić sobie i dziecku środki utrzymania oraz spłacać zobowiązania, które obciążały również pozwanego. Powódka była świadoma trudnej sytuacji materialnej synowej. Sami zaś powodowie nie znajdowali się w niedostatku.

Nie było także podstaw do przyjęcia, że zachowanie pozwanego nosiło znamiona rażącej niewdzięczności. Wprawdzie pozwany nie interesował się rodzicami w takim stopniu, w jakim w zwyczajnych relacjach rodzinnych winno interesować się dziecko, jednakże spowodowane to było sytuacją zaistniałą po rozstaniu z pozwaną. Z drugiego związku pozwanego urodziło się dziecko dotknięte niepełnosprawnością (porażeniem mózgowym), które wymagało stałej opieki oraz rehabilitacji. Zrozumiałe jest zatem, że pozwany cały swój czas wykorzystuje na opiekę nad dzieckiem. Poza tym powódka sama usprawiedliwia pewne zachowania syna świadczące o jego rzekomej niewdzięczności (np. nie odebrał on ojca ze szpitala ponieważ był z dzieckiem w W. na badaniach słuchu). Nie można też przyjąć, że pozwany w ogóle nie interesuje się swoimi rodzicami, skoro powódka przyznała, że odwiedził on ojca w szpitalu. W zakresie pomocy finansowej powodowie, podobnie jak w przypadku pozwanej, nie zwracali się do syna o taką pomoc - prawdopodobne jest, że znali jego złą sytuację materialną, która spowodowała brak regulowania opłat za mieszkanie na os. (...) w P., czy też telefon. Biorąc pod uwagę liczne wydatki ponoszone przez pozwanego w związku z niepełnosprawnością jego dziecka, brak udzielenia pomocy finansowej rodzicom nie może zostać potraktowany jako rażąca niewdzięczność obdarowanego.

Rozważając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie trzeba mieć na względzie okoliczności faktyczne dotyczące rodziny. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że jest to raczej próba załatwienia majątkowych problemów pozwanych zaistniałych wobec rozpadu ich małżeństwa.

Sąd odwoławczy podziela w całości stanowisko, że w ustalonych okolicznościach sprawy uznanie powództwa przez pozwanego T. było sprzeczne z prawem (art. 213 § 2 k.p.c.). Zachowanie pozwanego wobec jego rodziców nie stanowiło rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny. Brak było zatem podstaw materialnoprawnych do zobowiązania pozwanego do przeniesienia udziału w nieruchomości na rzecz powodów.

Wobec tego apelacja powodów na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna podlega oddaleniu (pkt 1 wyroku).

Zażalenie pozwanej okazało się bezzasadne.

Uwzględniając sytuację majątkową powodów Sąd I instancji zasądził na rzecz pozwanej tylko część kosztów zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego ma podstaw do zmiany tego rozstrzygnięcia. Pozwana bowiem nie wskazała żadnych istotnych argumentów, które pozwoliłyby na przyjęcie, że w sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek (art. 102 kpc). Żaląca nie kwestionowała, że powodowie znajdują się w trudnej sytuacji zdrowotnej i majątkowej, a ich stan zdrowia powoduje konieczność ponoszenia znacznych kosztów leczenia. Wskazywała

wprawdzie na swoją trudną sytuację finansową jednakże należy mieć na względzie fakt, że część poniesionych kosztów została jej zwrócona.

Wobec tego zażalenie pozwanej na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. podlegało oddaleniu (pkt 2 wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. § 6 pkt. 6 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.). Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. tj. zasądzenia od powodów jako strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążania ich w ogóle kosztami procesu. Powodowie mieli bowiem możliwość zadecydowania o wniesieniu apelacji i rozważenia, czy jest istotne i zasadne narażanie się na dalsze koszty postępowania. To, że powodowie zostali zwolnieni od kosztów sądowych w części i mają przyznaną pomoc z urzędu nie oznacza, że nie są zobowiązani do ponoszenia kosztów procesu drugiej strony, która została narażona, w związku z ich działaniem, na obowiązek ich poniesienia. Wobec powyższego, w zakresie postępowania apelacyjnego, Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby powodów nie obciążać tymi kosztami (pkt 3 wyroku).

O wynagrodzeniu należnym adwokatowi reprezentującemu powodów z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały opłacone nawet w części orzeczono (pkt 4 wyroku) na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002r, nr 123, poz. 1058 ze zm.) a także § 19 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 – 3 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Małgorzata Gulczyńska Elżbieta Fijałkowska Bogdan Wysocki